

Młodzież o Mariapoli w Zembrzycach

„Tegoroczne rekolekcje letnie bardzo odm?odniały: na 230 uczestników prawie po?ow? stanowi?a m?odzież oraz dzieci. Jedn? z grup m?odzieżowych prowadzili **Dominika, Gosia, Wojtek i Agnieszka**, którzy od lat, na sta?e mieszkaj? w Londynie. Opowiadaj?, jak przeżyli te dni: «To nie by?o nasze pierwsze Mariapoli, lecz w tym roku jechali?my podekscytowani i lekko zaniepokojeni. Kilka tygodni przed wyjazdem zostali?my poproszeni o pomoc w prowadzeniu zaj?? dla m?odzieży 13+. Bardzo cieszyli?my si?, ?e po raz kolejny znajdziemy si? w Zembrzycach, gdzie b?dziemy mieli okazj? spotka? wielu starych znajomych, pozna? nowe osoby, ale przede wszystkim z tego, ?e b?dziemy mogli sp?dzi? troch? czasu bli?ej Boga.

Pomimo ogóln? rado?ci mieli?my jednak pewne obawy. Jako ?e mieszkamy w Anglii, oprócz polskiego harcerstwa na terenie UK, nie mamy zbyt du?ej styczno?ci z polsk? m?odzieżą w naszym wieku. Im bli?ej by?o do Mariapoli, tym wi?cej pyta? rodzi?o si? w naszych g?owach. Czy wszystkim spodoba? si? nasze pomysły? Czy b?dziemy si? dobrze dogadywali? Po raz pierwszy mia?o by? tak du?o osób w przedziale wiekowym 13–20! Szybko jednak okaza?o si?, ?e wszystkie nasze obawy by?y bezpodstawne. Ju? po paru pierwszych godzinach sp?dzonych razem, czuli?my wi?? mi?dzy nami. Dni up?ywa?y na ró?norodnych zaj?ciach: ta?ce, gry sportowe – ka?dy móg? znale?? co? dla siebie. Nie zabrak?o te? codziennej Mszy ?w. Z sukcesem uda?o si? przeprowadzi? 2 gry terenowe. Mieli?my okazj? wzi?? udział w warsztatach psychologicznych o tym, jak skutecznie wspiera? przyjaciół, którzy zwracaj? si? do nas o pomoc, oraz w warsztatach z j?zyka migowego. Nasza grupa z wielk? ochot? da?a swój wkład w opraw? muzyczna podczas adoracji Naj?wi?tszego Sakramentu. ?rod? przeznaczyl?my na piesz? pielgrzymk? do Makowa Podhala?skiego. ?piew i modlitwa w drodze sprawia?, ?e góry i pagórki pokonywali?my z ?atwo?ci?, a dzie? zakończyli?my przepysznymi lodami w centrum Makowa.

W pi?tek niektórzy z nas pomaszerowali pieszo do Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie wspólnie z tymi, którzy dojechali samochodami, odprawili?my Drog? Krzy?ow? na ?cie?kach Jezusowych. Obie pielgrzymki by?y ?wietnymi okazjami do rozmów i bli?szego poznania si?.

Na Mariapoli **nie by?o jednak najwa?niejsze to, co robili?my, ale to, ?e robili?my to razem**. Przyjechali?my z ró?nych cz??ci Polski, ?wiata, z ró?nych ?rodowisk, z odmiennymi przyzwyczajeniami, a jednak przez te 7 dni ?yli?my jak rodzina. Nie my?leli?my, ?e tak szybko uda nam si? wszystkim zgza? i polubi?, a jednak – uda?o si?! Pomimo kilku sprzeczek i ró?nicy zda?, w ka?dym by?a gotowo?? wespół?pracy, wyrozumia?o?? i otwarto??. Przy odrobinie dobrych ch?ci i ufno?ci Bogu rozwizania problemów znajdowa?y si? same, a obawy i w?tpliwo?ci okazywa?y si? ca?kowicie zb?dne.

Z dnia na dzie? poznawali?my si? coraz lepiej i sami nawet nie zorientowali?my si?, kiedy z obcych osób przemienili?my si? w z?yt? ekip?.

Uczestnictwo w tegorocznym Mariapoli pokaza?o nam, ?e okre?lenie »m?odzi dla m?odych« ma znaczenie g??bsze, ni? mog?oby si? wydawa?. **Zacz?li?my dostrzega?, jak wielk? rol? w ?yciu Ko?cio?a i Ruchu Focolari odgrywaj? ludzie w naszym wieku** i to, ?e grupa m?odzieżowa, jako ??cznik pomi?dzy dorosłymi a dzie?mi jest niezb?dna, aby Ko?ció? pozostawa? m?ody, a Dzie?o Maryi, które rozpocz??a Chiara Lubich, by?o kontynuowane.

Wyjeżdżaliśmy wszyscy szczęśliwi i jednocześnie smutni. Szczęśliwi, bo przeżyliśmy wspaniały czas. Smutni, ponieważ rozstanie po tak wyjątkowym tygodniu do łatwych nie należało. Doszliśmy do wniosku, że stanowczo za długo trzeba czekać na kolejne Mariapoli 2020, dlatego planujemy post-Mariapoli w zimie!»

Dominika, Gosia, Wojtek i Agnieszka